

LUCYNA ROTTER

HISTORYCZNE I ARTYSTYCZNE ASPEKTY KOŚCIOŁA POD WEZWANIEM ŚW. MIKOŁAJA W CZULICACH

HISTORIA KOŚCIOŁA

Czulice to wieś w województwie krakowskim, należąca do gminy Kocmyrzów – Luborzycza. Położona jest na zachód od Kocmyrzowa i sąsiaduje z wsiami Karniów, Wronin, Czernichów i Wrózeniec (ta ostatnia od niedawna należy do granic administracyjnych Nowej Huty).

Parafia w Czulicach istniała już w 1325 roku, jako że pod tą właśnie datą w „*Monumentum Poloniae Vaticana*” mamy notatkę o proboszczu Hermanusie i parafii Czulice wycenionej na pięć grzywien¹. Kolejne wzmianki o parafii pochodzą z lat 1335, 1346–1358. Są to zapisy o uiszczeniu świętopietrza w wysokości 5 skojec. Ponieważ świętopietrze zbierali tylko proboszczowie samodzielnych parafii, nigdy zaś kościołów filialnych, zapis ten stanowi dowód, że parafia oraz kościół w Czulicach istniały już w tym czasie i stanowiły samodzielną placówkę. Informacje o parafii czulickiej, a ściślej o jej duszpasterzach znajdujemy także w „*Antiquissimi libri iudiciales...*”, gdzie wymienieni są wikariusze: Maciej (1379), Stanisław (1390) i Wacław (1397)².

Rok założenia kościoła parafialnego w Czulicach nie jest znany. Na pewno istniał przed 1440 rokiem, gdyż pod tą właśnie datą w „*Liber beneficiorum*” Długosza odnajdujemy wzmiankę o Czulicach i ówczesnym dziedzu.

Czulicze Villa, habens parochialem ecclesiam ligneam in se, Sancto Nicolao confessori dicatam, cuius haeres Jochannes Czuliczsky de armis Czevnia (...)³. Możliwe, że wymieniony tu Jan Czulicki był fundatorem pierwszego (?) kościoła.

Najstarszym detalem ciesielskim (gotycyzującym) jest portal południowy z widniejącą na nadprożu datą „1547”. Jest to data odnowienia bądź

¹ *Monumenta Poloniae Vaticana*, wyd. J. Ptaśnik, t. 1, Kraków 1913–1946, s. 139 i 212.

² *Antiquissimi libri iudiciales palatinatus Cracoviensis de temporibus Serenissimorum Regum Ludowici, Hedwigis, Wladislai Jagello provenientes*. Wyd. B. Ulanowski, Kraków 1884–1886, s. 547, 5427, 6619.

³ Joannes Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. Wyd. A. Przędziecki, t. 1, Kraków 1863–1864, s. 40.

przebudowy kościoła dokonanej przez wnuka owego Jana Czulickiego cytowanego przez Długosza, również Jana.

Druga odnowa miała miejsce w 1720 kosztem Zygmunta Morskiego, a trzecia odbyła się w 1781 roku nakładem dziedziczki Anny z Morskich Grodzickiej. Przebudowom tym należy zawdzięczać obecną formę kościoła i jego rokokowe wyposażenie wnętrza⁴.

Z tego czasu pochodzi wzmianka z wizytacji Macieja Łubieńskiego kanonika Katedry Krakowskiej, który w 1747 roku pisał iż ówczesny kościół założył Zygmunt de Morsko Morski⁵. Jest to wysoce wątpliwe. Zygmunt Morski był dziedzicem od roku 1707, a więc w czasie gdy proboszczem w Czulicach jest ks. Stefan Krobski. Z okresu jego proboszczowania mamy bardzo wiele zapisów w księgach metrykalnych, jednak o tak ważnym fakcie, jak ufundowanie kościoła nie ma żadnej wzmianki. Zresztą kościołowi zbudowanemu na początku XVIII wieku nie mogłaby zagrażać ruina już po 60 latach, o czym pisał w notatkach proboszcz Ptaszyński – „W roku 1781 za radą Najprzewielebniejszego Minockiego kościół ten już chyłący się do upadku, przez dziedziczkę Annę z Morskich Grodzicką wdowę, kasztelanę oświęcimską, od fundamentów został odrestaurowany”⁶.

Kolejne, czwarte odnowienie kościoła polegające na wykonaniu nowej polichromii odbyło się w 1856 roku za proboszcza Stanisława Stępińskiego, jednak już 10 lat później od uderzenia pioruna zapalił się i spłonął boczny ołtarz, z którego ocalała część obrazu Najświętszej Marii Panny. Tym przebudowom należy zawdzięczać interesujące pseudopilastry.

Następna modernizacja, przeprowadzona nakładem parafian i dziedzica Feliksa Wollena, miała miejsce w roku 1906. W jej trakcie zostało wymienione pokrycie dachu z gontu na dachówkę, nałożono kolejny „szalunek, polichromie i inne jeszcze szczegóły jak chociażby niestosowna stolarka drzwiowa w XVI wiecznych portalach”⁷.

Kościół parafialny w Czulicach został 28 XII 1961 roku wpisany do rejestru zabytków pod nr L.KL.V.-WK-101/34/6⁸. W styczniu 1995 roku z inicjatywy ks. Wiesława Grzechyni podjęto starania o rozpoczęcie generalnego remontu kościoła parafialnego.

W ramach prac przeprowadzono naprawę dachu i dzwonnicy. Całkowicie przebudowano wieżyczkę na sygnaturkę, zdjęto stare odeskowanie kościoła, zastępując je nowym.

W 1995 roku przeprowadzono także konserwację polichromii, którą wykonał Zespół Pracowni Konserwatorskiej Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie. Zgodnie z decyzją komisji konserwatorskiej wykonano renowację kolorystyczną całej polichromii. Komisja podjęła decyzję o częściowej

⁴ Archiwum Parafialne w Czulicach, rkp. [bez sygn.] *Kronika parafialna Czulic*, s. 2.

⁵ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rkp. AV 60: *Akta wizytacyjne dekanatu Proszowice z 1747 roku*, k. 61.

⁶ Archiwum Parafialne w Czulicach, rkp. [bez sygn.] *Księgi metrykalne Parafii św. Miłkołaja w Czulicach*.

⁷ M. Kornecki, *Drewniany Kościół w Czulicach* (seria *Kościół drewniane*, nr 27) Kraków 1995, nlb. s. 6.

⁸ Wyciąg z rejestru zabytków, 1961.

zmianie kolorystycznej i kompozycyjnej polichromii z 1947 roku. W trakcie konserwacji wykonano sondy odkrywkowe, mające na celu stwierdzenie ewentualnego występowania wcześniejszych fragmentów polichromii. Na suficie w prezbiterium, odkryto dwie główki aniołków, jednak wykonane badania pigmentów nie pomogły w ich datowaniu⁹. W 1996 roku przystąpiono do konserwacji ołtarza głównego wraz ze znajdującymi się w nim czterema obrazami. Konserwację ołtarza przeprowadził ten sam zespół. Obrazów Matki Bożej Pocieszenia został poddany wnikliwym badaniom, istniały bowiem podejrzenia, iż jest o wiele starszy, niż wskazywała by na to ostatnia widoczna warstwa malarska. Przypuszczenia te okazały się słuszne. Zdjęcia rentgenowskie wykazały, że pod przemalowaniami kryje się zachowany obraz przedstawiający Madonnę w typie Matki Bożej Piekarskiej. W marcu 1997 roku rozpoczęto konserwację bocznego ołtarza z obrazem „Matki Bożej Niepokalanego Poczęcia”, a w lipcu 1997 roku drugiego ołtarza bocznego (prawego). W roku 1998 zostały ukończone prace nad przywróceniem świątyni dawnej świetności.

KOŚCIÓŁ I WYPOSAŻENIE JEGO WNEŹTRZA

Kościół w Czulicach to budynek orientowany, jednonawowy, bez wieży. Prezbiterium jest zamknięte trójbocznie, nawa jest niemal kwadratowa. Do prezbiterium przylega obszerna zakrystia, komunikująca się ze skarbczykiem przystawionym od północy do nawy. Od południa znajduje się niewielki babiniec. Kościół wzniesiono w konstrukcji zrębowej na rzucie tradycyjnym i oszalowano deskami pionowymi bez typu stylowego.

Wnętrze nawy oświetlają okna od południa, nieco mniejsze okna znajdują się w ścianach zamykających prezbiterium (w tym jedno zaślepienie). Stropy są płaskie, a całość nakrywają oddzielne dla nawy i prezbiterium dachy. Dominującym elementem jest wieżyczka na sygnaturkę, z latarnią nakrytą daszkiem namiotowym.

Najstarsze detale architektoniczne kościoła w Czulicach to trzy portale i okno. Są one przykładem odchodzenia w architekturze drewnianej od gotyku. Odchodzenie od gotyku w formie, technologii i zdobnictwie było powolne, gdyż brakowało odpowiedników w drewnie dla nowo powstałych stylów. Model gotyckiego kościoła drewnianego był uporczywie powtarzany przez warsztaty ciesielskie aż do XVII wieku. „Polski renesans” poprzestał na wprowadzeniu elementów, detali i ornamentów renesansowych lub częściowej późno gotyckich ale wzbogaconych o motywy renesansowe.

Portal w kruchcie południowej kościoła czulickiego ma formę stojącego prostokąta zamkniętego od góry belką nadproża zwieńczoną motywem zdwojonego oślego grzbietu. Na belce widoczny jest fryz arkadkowy a ponad nim, w gładkim polu reliefowo wydobyta data „1547”. Obramienie okna za wielkim ołtarzem (dzisiaj zaślepienie) posiada kształt analogiczny jak omówiony portal, jedynie oprofilowanie jego jest skromniejsze. Odrzwia wejścia

⁹ Archiwum Parafialne w Czulicach, rkp. [bez sygn.], *Kronika parafialna Czulic*, s. 12.

głównego w kruchcie zachodniej, oprofilowano w ten sam sposób, jak w portalu kruchty południowej. Zwieńczone zdwojonym oślim grzbietem posiadają podobny rysunek, lecz bez fryzu arkadowego. Portalowi prowadzącemu z prezbiterium do zakrystii nadano formę stojącego prostokąta zamkniętego od góry łukiem trójlistnym ściętym.

Łuki schodkowe, „ośli grzbiet” czy półkoliste wieńczyły najczęściej otwory wejściowe, których ilość ograniczona była zwykle do dwóch: zachodniego i południowego. Te same łuki stosowano w otworach okiennych, których zachowało się znacznie mniej niż portali. Rozmieszczone z reguły na ścianach południowej i wschodniej, były z czasem przekształcane lub w przypadku ścian wschodnich zaszalowane, jako zbyt ciężkie, gdy okazały ołtarze renesansowe i barokowe zajęły miejsce gotyckich tryptyków. Taka sytuacja miała miejsce w kościele w Czulicach, z tym, że okno we wschodniej ścianie kościoła czulickiego zachowało swój pierwotny detal¹⁰.

Średniowieczne kościoły drewniane posiadały bogaty wystrój malarski. Największą uwagę malarzy skupiało prezbiterium, a w nim najbardziej reprezentacyjne części jakimi było „niebo” – plafon i zaplecze ołtarza. Dobrym miejscem do zastosowania polichromii była także ściana północna zarówno ze względu na brak okien jak i równomierne oświetlenie od południa¹¹. Wystrój malarski nie zawsze powstawał bezpośrednio po wzniesieniu kościoła. Niejednokrotnie wykonywany był etapami przez zespół malarzy. Wnętrze świątyni uprzednio ukształtowane przez cieślę dyktowało do pewnego stopnia malarzowi kształt przyszłej dekoracji malarskiej i jej charakter. Przejawiało się to najczęściej w traktowaniu ścian kościoła bądź jako spójnej, choć skomplikowanej całości, bądź jako współistniejących ze sobą płaszczyzn.

Obecna polichromia kościoła w Czulicach powstała w 1947 roku, o czym świadczy napis na południowej ścianie obok wejścia na chór: „Na większą chwałę Bożą i pożytek zbawienny wiernych staraniem administratora parafii ks. Ostachowicza Stanisława proboszcza ze Żurawna i ofiarnością parafian Czulickich kościoł ten odnowiono w Roku Pańskim 1947”.

Malowidła pokrywają całą powierzchnię ścian i stropów nawy i prezbiterium, tęczę i chór muzyczny. Ściany podzielone są pilastrami na dekoracyjne pola. W polach bez okien, bliżej górnej części widnieją symbole wiary chrześcijańskiej, obramione dużymi uproszczonymi ornamentami roślinnymi. Pola utrzymane są w wąskiej gamie kolorystycznej – ugrone tło w obramieniach z pasów czerwieni, zieleni i oranżu o zróżnicowanej szerokości. Pilastry dzielące pola pokryto ciągłym motywem siatki i schematycznego ornamentu kwiatowego. Sufit w prezbiterium zdobią malowane iluzjonistycznie kasetony. W centralnym polu w kształcie krzyża greckiego umieszczono na ciemno niebieskim tle symbol Baranka. Na suficie nawy w czterech narożnikach znajdują się symbole czterech Ewangelistów, zaś w środku duże jasno-

¹⁰ R. Brykowski, M. Kornecki, *Drewniane kościoły Małopolski południowej*. Wrocław, 1984, s. 25 i 26.

¹¹ T. Chrzanowski, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów*. Warszawa 1993, s. 291 i 293.

zielone pole z symbolem Trójcy Św. umieszczonym centralnie w trzech zachodzących na siebie kołach.

W czasie ostatniej konserwacji wprowadzono niewielkie zmiany w zestawie kolorystycznym polichromii. Obraz płycin pomalowano w konwencji iluzjonistycznego lustra, zamalowano symbole wiary pozostawiając roślinne obramienia z jaśniejszym wnętrzem. Usunięto lamperię, a w jej miejsce powstały płyciny w kształcie leżących prostokątów. Na pilastrach odsłonięto kanelowanie i pomalowano w kolorze kremowym. Dzięki tym zabiegom kolorystyka polichromii została rozjaśniona i ujednolicona. Jasne pilastry wysmukliły i podkreśliły architekturę wnętrza, a całość lepiej harmonizuje z wystrojem kościoła.

Z okresu późnego baroku i rokoka pochodzi wiele zabytków snycerstwa, głównie ołtarzy stanowiących wyposażenia wnętrz kościelnych. W wieku XVIII obserwujemy znacznie większe rozluźnienie form architektonicznych. Powszechnie stosowane były kręcone kolumny, zwielokrotnione pilastry czy nie dające się zaliczyć do żadnego stylu swobodnie ukształtowane elementy¹². Retabula często miała charakter nie architektonicznej ramy która mieściła obraz albo rzeźbę. Elementy architektoniczne były niekiedy bardzo pomysłowo przekształcane, tworząc oryginalnie wyglądające podpory, belkowania, gzymsy czy przyczołki. „Niejednokrotnie włączano do ołtarzy i wyposażenia zakrystii lustra, które odbijając światło dodawały malowniczości lub pozornie powiększały pomieszczenia. Nieodłącznym elementem późnobarokowego wyposażenia wnętrz była naturalnie rzeźba figuralna i dekoracyjna”¹³. W drugiej połowie XVIII wieku wszechobecnie w snycerstwie pojawia się rokoko. Z tego okresu zachowało się wiele przykładów kompleksowego wyposażenia wnętrz zarówno starych jak i nowo wznoszonych kościołów. Cechuje je elegancja, delikatność wykonania i wdzięk¹⁴.

Późnobarokowe wyposażenie kościoła w Czulicach wiązać należy z przebudowami w 1720 i 1781 roku. W tym ostatnim roku kościół zyskał obecny wystrój wnętrza do którego należą trzy ołtarze, ambona, organy i rzeźba Ukrzyżowania z tęczą.

Ołtarz główny jest ołtarzem jednoosiowym z dwoma bramkami po bokach, dwukondygnacyjnym ze zwieńczeniem. Dolną kondygnację stanowi cokół do którego od przodu dostawiona jest mensa w typie sarkofagowym. Partia cokołowa przełamuje się zgodnie z podziałami architektonicznymi zastosowanymi w środkowej części ołtarza. W polu środkowym ołtarza umieszczony jest obraz „Matki Boskiej Pocieszenia” (na desce – do niedawna w drewnianej, złoczonej sukience z koronami). Na zasuwach znajdują się namalowane na płótnie obrazy „Św. Mikołaja” i „Koronacja Matki Boskiej”. W głównym polu tej kondygnacji, na mense ustawione jest tabernakulum zwieńczone parą adorujących aniołów ukazanych jak gdyby w locie. Górna kondygnacja ołtarza, rozszerzająca się na dole, została zamknięta od góry

¹² S. Lichniński, *Sztuka sakralna*. Poznań 1959, s. 58 i 63.

¹³ J. Samek, *Polskie rzemiosło artystyczne. Czasy nowożytne*. Warszawa 1984, s. 376.

¹⁴ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*. Kraków 1982, s. 401.

bogato profilowanym gzymsem, przełamującym się na osi pilastrów i wygiętych zgodnie z kształtem górnej krawędzi ramy w kształcie prostokąta zamkniętego łukiem półkolistym nadwieszonym i stanowiącym oprawę obrazu „Ekstaza św. Teresy”. Całość wieńczy gloria z postrzępionymi na końcach promieniami.

Ołtarze boczne są jednoosiowe, jednokondygnacyjne, ze zwieńczeniem i sarkofagową mensą. Płaszczyzny ołtarza są lekko wklęsłe, dostosowane do miejsca usytuowania ołtarzy w narożniku nawy. Pola środkowe ołtarzy zajmują obrazy w złożonych ramach, ozdobionych ornamentem w formie różyczek. W lewym ołtarzu umieszczony jest „Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej” w prawym „Św. Józefa”.

Do wyposażenia kościoła należy również usytuowana na północnej ścianie obok wejścia do zakrystii ambona. Ścianki korpusu wypełniają prostokątne, oprofilowane płyciny, wypełnione ażurowymi ornamentami zbudowanymi z połączonych ze sobą motywów racailli i wici roślinnych. Korpus ambony u dołu zamknięty jest dość niską formą zbudowaną z czterech półsferycznie wygiętych do wewnątrz. Na baldachimie ambony ustawiona jest rzeźba stojącego anioła trzymającego w lewej ręce otwartą księgę, a w prawej trąbkę.

Autorstwo wyposażenia wnętrza kościoła w Czulicach nie zostało do tej pory ustalone, jednak należy sądzić iż trwające dotąd badania rzucą nieco światła na ten problem.

MALARSTWO, RZEŹBA I PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY W KOŚCIELE CZULICKIM

Kościół parafialny jest miejscem, które daje wiernym okazję do pogłębienia swojego życia religijnego, jak i staje się odzwierciedleniem dbałości i zaangażowania parafian. Trudno więc dziwić się, że kolejni księża, właściciele ziemscy i parafianie pragnęli w jak najgodniejszy sposób ozdobić swoją świątynię. Stąd kościół w Czulicach jest skarbnicą bezcennych zabytków pochodzących od wieków średnich aż po czasy współczesne.

Pozostałością po najstarszym kościele w Czulicach jest kamienna płyta nagrobna jednego z rodu Czulickich. Nie zachowało się wiele zabytków z dziedziny rzeźby sepulkralnej. Niewielka ich ilość pochodzi z XV wieku. Najstarsza znajduje się w Ruszczy, jest to płyta nagrobna Wierzbęty z Branic¹⁵. Umieszczenie płyt w posadzce i wykonanie z dość miękkiego materiału, głównie piaskowca, powodowało, iż uległy one szybkiemu zniszczeniu, tym bardziej więc wartościowa jest ta zachowana w Czulicach¹⁶. Na środku prezbiterium zapewne na swym pierwotnym miejscu posadowiono prostokątną płytę z piaskowca datowaną na XV wiek. Niestety ryt figuralny nie jest

¹⁵ F. Kopera, *Dzieje malarstwa polskiego*, t. 1, Kraków 1925, s. 97; S. Tomkowicz, *Powiat krakowski, Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 2, Kraków 1906, s. 238.

¹⁶ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*. Kraków 1982, s. 102.

dzisiaj czytelny, jednak znamy go z przerysu Stanisława Cerchy¹⁷. Na środkowym polu znajdowała się zwrócona nogami w stronę ołtarza postać rycerza w hełmie czeskiej kapaliny, trzymającego u stóp tarczę z herbem Czewoja. Wokół płyty biegnie napis minuskułowy wykuty w wgłębnym reliefie „Anno domini ... in die s. elizabet obyt dnus ... de Czulice”¹⁸. Jeszcze w 1863 roku według Łepkowskiego widoczne było na płycie imię Johannes, jednak nic bliższego o spoczywającym tu rycerzu powiedzieć nie można zwłaszcza, że imię Jan nosiło bardzo wielu Czulickich¹⁹.

Drugi relikwiarz stanowi drewniana, gotycka, pochodząca z drugiej połowy XIV wieku figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, obecnie znajdująca się w Muzeum Katedralnym w Krakowie, gdzie przeniesiona została w 1950 roku. Poprzednio stała ona na konsoli przytwierdzonej na zewnątrz do zachodniej ściany kościoła nad dachem babińca.

Rzeźba ta jest charakterystyczna dla obszaru południowej Małopolski. Madonny tej grupy przedstawiane są w finezyjnej formie uzyskanej przez kontrapost, oraz miękkie spływające fałdy szat z kaskadowymi zwisami²⁰. Klasycznymi przykładami rzeźb przedstawiających Madonnę z Dzieciątkiem (oprócz figury czulickiej) są posągi z Ludźmierza, Nowego Sącza i Bodzanowa.

Z zabytkowych rzeźb kościoła w Czulicach wymienić należy jeszcze złożoną hermę św. Mikołaja z około połowy XVI wieku. Zabytek ten pod takim właśnie mianem figuruje w karatach ewidencyjnych, jednak w „Aktach wizytacyjnych bp. Poniatowskiego” z 1783 roku czytamy iż w kościele czulickim znajduje się „Głowa drewniana z Infułą z relikwią s. Ambrożego bez autentyku”²¹. Wątpić więc należy czy herma ta obrazuje św. Mikołaja. Z uwagi na brak jakichkolwiek atrybutów, i równocześnie mając na względzie umieszczone tam relikwie bardziej prawdopodobne, jest to że przedstawia ona św. Ambrożego.

Najstarszym zabytkiem malarstwa w Czulicach – obecnie znajdującym się w Skarbcu Bazyliki Mariackiej w Krakowie – jest olejny obraz sztalugowy „Trzech Janów” (Ewangelisty z kielichem, Chrzciciela z Barankiem i książką oraz Jałmużnika z insygniami kardynalskimi i workiem). U dołu obraz został zapewne przycięty. Pierwotnie górna część była zamknięta łukiem lub miała formę rzeźbionego maswerku. Draperie szat w które odziane są postacie przypominają manierę Wita Stwosza. Koloryt obrazu utrzymany jest w tonacji brunatnej. Złoczone tło zdobione jest gotyckimi skrętami liści ostu i akantu.

Obraz ten datowany jest na pierwsze lata XVI wieku i przypisuje się go warsztatowi „Mistrza Zwiastowania z Jodłownika”. Mistrz ten kierował pra-

¹⁷ F. Kopera, *Dzieje malarstwa polskiego*, t. 1, Kraków 1925, s. 91.

¹⁸ S. Tomkowicz, *Powiat krakowski, Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 2, Kraków 1906, s. 84.

¹⁹ J. Łepkowski, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*, Warszawa 1863, s. 75.

²⁰ J. E. Dutkiewicz, *Małopolska rzeźba średniowieczna*, Kraków 1949, s. 30.

²¹ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rkp. AV 54: *Akta Wizytacyjne Dekanatu Proszowice*, 1783, k. 55.

cownią czynną na przełomie XV i XVI wieku, uprawiał malarstwo tablicowe i ściennie pracując głównie dla klasztorów oo. Dominikanów, oo. Augustianów, oo. Cystersów i parafii na prowincji. Związek najważniejszych z zachowanych dzieł warsztatu z klasztorem oo. Augustianów na Kazimierzu w Krakowie wskazuje na to iż chodzi tu o pracownię jednego z dwóch malarzy – Jana Goraja, zmarłego w 1530 roku, lub Joachima Libnawa zmarłego w 1526 roku²². Sześć obrazów posiada cechy indywidualne maniery mistrza: „Zwiastowanie z Jodłownika”, „Matka Boża z Dzieciątkiem” z Zawadzia, „Trzech Janów” z Czulic, „Św. Leonard” z Mirca, „Wizja św. Jacka Odrowąża” z Odrowąża oraz „Matka Boża z Dzieciątkiem śś. Augustynem i Mikołajem z Tolentynu” malowidło ściennie w krużgankach klasztoru oo. Augustianów w Krakowie. Twórca rozpoznanych dzieł stworzył je w dziewięćdziesiątych latach XV wieku i należy do reprezentantów stylu zwanego stylem lśniącym. Charakterystyczną cechą tego stylu było rzeźbiarskie konkretyzowanie form, malowanie lśniących karnacji i połyskujących w świetle włosów, tkanin i wypukłych przedmiotów. Cechą pracowni są też skierowane na widza oczy głównej postaci²³. W obrazie „Trzech Janów” tym Mistrz przejawiał wnikliwe zainteresowanie przestrzenią plastyczną. Modelunek głowy świadczy o dążeniu do nowożytnie pojętej iluzji rzeczywistości. Namalowane postacie pozbawione są cech dynamicznych. W obrazie o zrównoważonej symetrii i klarownej kompozycji dominuje klimat powagi i zamyślenia.

Kolejny obraz to Matka Boska Pocieszenia z ołtarza głównego. Matka Boska z Dzieciątkiem przedstawiona jest w półpostaci i ustawiona frontalnie. Na obraz nałożono drewniane złożone sukienki, ozdobione motywami kwiatowymi i ażurowe korony. Obraz był restaurowany podobno już w 1747 roku, co wnosić można na podstawie zapisów w aktach kościelnych²⁴. Może to o nim w 1863 pisał J. Łepkowski że „zupełnie prawie z barw obleciał”²⁵. S. Tomkowicz w 1906 roku wspomina też o przemalowaniu obrazu²⁶. W czasie prowadzonych prace konserwatorskich odkryto pod przemalowaniami pierwotną warstwę malarską. Okazało się, że jest to obraz w typie Matki Boskiej „piekarskiej”²⁷. Rzadkość stanowi fakt iż pod wierzchnią warstwą ocalała nietknięta niemal twarz Madonny i brosza podtrzymująca płaszcz.

Obrazy ujmujące Matkę Bożą z Dzieciątkiem w typie Hodogetrii, znane były początkowo głównie na Śląsku. Dopiero po 1960 roku odkryto kilka nowych obrazów w Małopolsce co udowodniło, że typ ten był jednak charakterystyczny dla tego terenu w pierwszej połowie XV wieku. Materiał zabytkowy dowodzi iż w diecezji krakowskiej pojawiły się pierwsze w Polsce ob-

²² J. G a d o m s k i, *Gotyckie malarstwo tablicowe 1460–1500*, Warszawa 1988, s. 167 i 170.

²³ Tamże.

²⁴ Archiwum Parafii Czulice, rkp. [bez sygn.], *Kronika parafialna Czulic*, s. 7.

²⁵ J. Ł e p k o w s k i, *Przegląd zabytków...*, s. 48.

²⁶ S. Tomkowicz, *Powiat Krakowski...*, s. 85.

²⁷ J. G a d o m s k i w artykule *Gotycki obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Krakowskim kościele św. Krzyża, Studia z dziejów kościoła św. Krzyża w Krakowie*, Kraków 1997, s. 374 – pisze iż bardziej prawidłową nazwą jest „typ krakowski” zamiast „typ piekarski”.

razy Matki Bożej Piekarskiej a ich kult znalazł tam najpełniejszy wyraz. Trudno określić początki i okoliczności jakie towarzyszyły powstaniu pierwszego obrazu. Brak jakichkolwiek źródeł na ten temat. Wiadomo jedynie że znaczna liczba obrazów tego typu świadczy o wysokim autorytecie kultowym nieznanego prototypu. W źródłach przekazy o czci oddawanej omawianym obrazom pojawiają się dopiero od XVII wieku²⁸. Ostatnie badania J. Gadowskiego pokazały iż zapewne najstarszym obrazem typu Matki Boskiej Piekarskiej jest obraz znajdujący się w kościele św. Krzyża w Krakowie²⁹. Do najstarszych Hodogetrii Małopolskich należy także obraz znajdujący się w kościele oo. Dominikanów w Krakowie, chociaż fragmenty tego obrazu zostały przemalowane w XVI w. Po połowie XV wieku Dzieciątko nieznacznie pochyla się ku Matce Bożej. Podkreśla to ukośny układ jego szyi i mocniej wysunięta w lewo błogosławiąca dłoń. Nimby nie stykają się już ze sobą, jak poprzednio, a zachodzą na siebie. Obszycie płaszczu przybiera formę szerokiej złotej taśmy, lewa dłoń Matki układa się bardziej poziomo, a na skraju sukni widnieje napis „Maria”, poza tym znika patronowa dekoracja szat a forma broszy zostaje wzbogacona. Przykłady tego okresu to obrazy z Pleszowa, z Czulic oraz z kościoła śś. Piotra i Pawła w Krakowie. Kult tych obrazów rozwinął się ponownie w XVII wieku. Szereg z nich (również Czulicki?) zostało w tym okresie mocno przemalowanych³⁰. W tym czasie częste jest ozdabianie obrazów wotami, koronami i sukniami. Tworząc te ostatnie artyści starali się naśladować cudowny wizerunek, powtarzając w sposób raczej mechaniczny całą kompozycję³¹. Sukienka z obrazu czulickiego pochodzi dopiero z 1900 roku. Ufundowana była łącznie z koronami przez ówczesnego proboszcza ks. A. Bielskiego³². Zwraca w niej uwagę głównie dekoracja w formie swobodnie rzuconych motywów roślinnych z dużymi kwiatami. W kościele czulickim znajdują się również wota zdobiące obraz „Matki Boskiej Pocieszenia”. Pierwotnie, jak mówią Akta Wizytacyjne z 1783 roku znajdowały się na dwóch kolumnach na wota³³, natomiast obecnie wiszą w gablotach w prezbiterium po lewej stronie ołtarza.

W ołtarzu głównym znajduje się również obraz „Św. Mikołaja”. Święty przedstawiony jest frontalnie, w pełnej postaci. Prawą rękę wznosi ku górze, w lewej trzyma atrybuty – księgę i trzy złote kule. Ubrany jest w złociste szaty pontyfikalne z nałożonym białym paluszkiem pokrytym misternym wzorem. U stóp biskupa widać postacie trzech nagich dzieci. W czasie ostatnio przeprowadzonej konserwacji odkryto sygnaturę. Okazało się że jest to obraz z 1771 roku autorstwa znanego malarza Kazimierza Mołodzińskiego, który urodził się i pracował w Krakowie. W młodych latach przebywał na dworze

²⁸ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi...*, s. 152.

²⁹ J. Gadowski, *Gotycki obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Krakowskim kościele św. Krzyża*, *Studia z dziejów kościoła św. Krzyża w Krakowie*, Kraków 1997, s. 385.

³⁰ J. Gadowski, *Imagines...*, s. 36.

³¹ J. Samek, *Do zagadnienia sukienek i wotów w sztuce polskiej epoki baroku*, *Sztuka Ludowa* nr 4, Kraków 1974, s. 243 i 245.

³² Archiwum Parafii Czulice, rkp. [bez sygn.], *Kronika parafialna Czulic*, s. 12.

³³ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rkp. AV 54: *Akta Wizytacyjne Dekanatu Proszowice*, 178. k. 54.

biskupów krakowskich, których staraniem miał się kształcić w malarstwie. W 1761 roku przyjęty został do Krakowskiego cechu malarzy jako „magister do robót malowanych”. W roku 1707 wykonał obraz „Chrystus ukrzyżowany z duszami cierpiącymi w czyściecu” do ołtarza głównego w kościele Karmelitów na Piasku, oraz cykl obrazów przedstawiających cuda zdziałane przez Matkę Bożą dla kaplicy Bractwa Szkaplerza Świętego w tymże kościele. Zachowało się sześć obrazów przedstawiających świętych z kościoła parafialnego w Kijach. Jego obrazy znajdują się również w kościołach Św. Marka i Św. Jana w Krakowie. W 1776 roku wybrany został podstarszym krakowskiego cechu, a w 1785 roku prymasem tego cechu. Zarysował się jako malarz obrazów religijnych kontynuujących tradycje późnego baroku. Nie stronił od dużych płócien. Jego malowidła nie wyróżniają się walorami kompozycji, cechuje poprawne miękkie modelowanie postaci ludzkiej przy zastosowaniu ograniczonej gamy barwnej³⁴.

Na uwagę zasługują także dwa obrazy z 1868 roku w ołtarzach bocznych, autorstwa Teodora Stachowicza. Pierwszy z nich w lewym ołtarzu to „Matka Boska Niepokalanie Poczęta”, drugi obraz to „Św. Józef”. U dołu tego obrazu widać sygnaturkę „Teodor Stachowicz 1868”. Oba te płótna są przykładem dziewiętnastowiecznego akademizmu.

Pewne podobieństwa do dwóch ostatnich obrazów wykazuje również obraz „Ukoronowanie Najświętszej Marii Panny” z ołtarza głównego. Sposób przedstawienia Matki Boskiej, kolorystyka i sposób modelowania postaci wskazywałyby na to że również ten obraz jest dziełem Teodora Stachowicza, a co za tym idzie wykonany został w tym samym okresie co pozostałe dwa płótna.

Na koniec warto wspomnieć o cennych argentiariach jakie tu przetrwały. Najstarszy zachowanym w Czulicach kielich pochodzi z 1673 roku. Posiada on sześciolistną stopę o wysokim brzegu dekorowaną ornamentem roślinnym oraz przedstawieniami aniołów. Nodus ma ovoidalną formę i dekorowany jest wnękami, wewnątrz których umieszczone są rzeźby św. Floriana, św. Mikołaja i św. Stanisława bp. Na odwrocie stopy widać silnie zatarty napis „A.D. 1673 slawaty z panią Barbarą Małżonką swą ten kielich z pracy swojej kościołowi Czulickiemu”.

Na stopie drugiego z czulickich kielichów, również barokowego, znajdują się trybowane narzędzia Męki Pańskiej. Na osobno przytwierdzonej blaszce widać tarczę z herbem Godziemba, a wokół niej litery PDLKKZ. W dużym przybliżeniu można byłoby to odczytać „P... Dąbski z Lubrańca Kasztelan Konarski ...”. Nodus ozdobiony jest trzema główkami aniołków. Czara ujęta jest w koszyczek, który tworzy szereg uskrzydłonych główek anielskich.

W Czulicach znajdują się dwa dzieła z 1771 roku, których autorem jest złotnik krakowski Marcin Lekszycki czynny w latach 1763–1798³⁵. Uczył się

³⁴ J. Samek, *Mołodziński Kazimierz*. W: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1972, s. 638.

³⁵ J. Samek, *Lekszycki Marcin*. W: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław 1972, s. 17.

u Jakuba Badurskiego. Od 1765 roku zostaje samodzielnym mistrzem. Dzierżawił kamienicę cechową przy ulicy Brackiej, gdzie mieściła się również jego pracownia. Wykonywał monstrancje, puszki, kielichy, lampy wieczne, kadzielnice, łódki na kadzidło, tacki i lichtarze. Najwięcej jego dzieł znajduje się w Krakowie i powiecie miechowskim. Tworzył w duchu późnego baroku, posługując się ornamentem rokokowym traktowanym śmiało i swobodnie. Późne prace od 1780 roku mają charakter klasycystyczny. Dzieła jego stoją na dobrym, niekiedy bardzo dobrym poziomie artystycznym (na przykład kielich z Luborzycy lub monstrancja z Czulic). Jak świadczy ilość zachowanych wyrobów, Marcin Lekszycki prowadził duży warsztat i miał wielu uczniów, wśród nich wymienić można Józefa Zamojskiego i Mateusza Wypłęńskiego³⁶. Z ważniejszych jego dzieł wymienić można dwie monstrancje w klasztorze oo. Franciszkanów, lichtarz z kościoła Mariackiego, monstrancja i kielich w Biórkowie Wielkim, puszkę i łódkę na kadzidło u ss. Klarysek oraz opisane poniżej dwa dzieła znajdujące się w Czulicach, ufundowane przez księdza proboszcza Stanisława Filipkiewicza³⁷.

Pierwsze z nich to monstrancja posiadająca okrągłą stopę z uskokiem dekorowanym trybowanym ornamentem roślinnym. Nodus ma formie wazonu, ponad nim ustawiona jest figurka św. Mikołaja po bokach której na wygiętych ramionach, widnieją figurki dwóch uskrzydłonych aniołów. Okrągłe reservaculum w obramieniu ornamentów *racaille* i motywów kratki regencyjnej umieszczone jest na tle promienistej glorii. W zwieńczeniu znajduje się ażurowa korona z krzyżykiem, pod nią plakietka podtrzymywana przez dwa anioły z przedstawieniem Boga Ojca otoczonego aniołami, a poniżej gołębicą z rozpostartymi skrzydłami. Całość ozdabiają liczne perły i czeskie kamienie.

Drugie dzieło tego złotnika to kielich wsparty na kolistej stopie o falistym wykroju krawędzi dekorowanej trybowanymi motywami roślinnymi. Nodus ma kształt zbliżony do nodusa monstrancji. Wysoka czara ujęta jest w koszyczek dekorowany motywami muszli i *racaille*.

W XVIII w. powszechnie stosowano relikwiarze w kształcie promienistej monstrancji. Przykładem tego jest późnobarokowy relikwiarz z drugiej połowy XVII z relikwią Krzyża Świętego, z dodaną w końcu XVIII w. glorią. Posiada on kolistą czterodzielną stopę, której poszczególne pola oddzielone są motywem perełek i wypełnione ornamentami rokokowymi oraz scenami figuralnymi. Nodus ma formę odwróconej (zapewne wtórnie) gruszki. Puszką na relikwie ma kształt łacińskiego krzyża ujętego w ornamenty rokokowe i promienistą glorię. Na odwrocie stopy wyryty jest napis „MCA DNA Anna a Drozdow Dąbska Castellanissa Konar. Łęczyc. Ecclesiae Czulicensi Diccavit A.D ...” (pozostała część napisu jest nieczytelna).

Złotnictwo na przełomie XVIII i XIX wieku przeżywa poważny kryzys. Powstawały wyroby niedbale wykonane, a w miejsce szlachetnych technik pojawia się coraz częściej sztancowanie. Kielichy posiadają okrągłe, żłobkowane lub zdobione palmetami stopy, proste nodusy i najczęściej gładkie

³⁶ J. S a m e k, *Polskie złotnictwo...*, s. 88; Tenże, *Polskie rzemiosło...*, s. 334 i 335.

³⁷ Archiwum parafii Czulice, rkp, [bez sygn.], *Kronika parafialna Czulic*, s. 8.

czary. Znacznie ciekawsze są jedynie wyroby neogotyckie, łączące motywy klasycyzujące z ostrołukowymi arkadami, pinaklami i kwiatonami³⁸.

Zabytkiem reprezentującym tę epokę jest w Czulicach klasycystyczny kielich z pierwszej połowy XIX wieku. Posiada on kolistą wypukłą stopę z dwoma uskokami dekorowaną trybowanym ornamentem w formie gałązek laurowych z wprawionymi monetami z których dwie to monety bawarskie a jedna węgierska (z napisem „Santa Maria Mater dei Patrona Hungarie 1786”) Nodus jest dwuczłonowy – część dolna ma kształt puklowanego guza, górna – balasu. Wysoka, rozszerzająca się ku górze czara z wywiniętym brzegiem dekorowana jest wprawionymi monetami bawarskimi i węgierskimi z lat: 1709, 1743, 1758 i 1786; na monetach widać płaskorzeźbione przedstawienia Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Andrzeja.

W kościele w Czulicach znajdują się jeszcze dwa relikwiarze. Jeden, z przełomu XVIII/XIX wieku wykonany jest z połączanego srebra. Drugi, rokokowy z relikwiami św. Katarzyny wykonany jest ze złożonego drewna. Tutaj też znajdowały się, obecnie zaginione relikwie świętych Konstantego i Modesty oprawione w relikwiarz w kształcie drewnianej ozdobnej trumienki³⁹.

Wyżej wymienione argentaria, są pełnymi tradycji i piękna zabytkami sztuki złotniczej i stanowią element dopełniający niepowtarzalny urok kościoła w Czulicach.

Artykuł niniejszy powstał na podstawie pracy magisterskiej pisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Samka na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i daje ogólny przegląd dziejów kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Czulicach. Jest próbą przedstawienia piękna świątyni i znajdujących się w niej skarbów kultury i sztuki. Korzystając z opublikowanych i nie wydanych prac starano się możliwie pełnie oddać dzieje i rozwój kościoła.

Na przykładzie kościoła parafialnego w Czulicach poznaliśmy urok i piękno drewnianej architektury sakralnej. Świątynia ta jest przecież zabytkiem interesującym, o wysokich walorach historycznych i artystycznych. Niektóre elementy i detale architektoniczne są wartościowymi przykładami drewnianej architektury sakralnej Małopolski, natomiast późnobarokowy wystrój wewnątrz, to przykład udanej barokizacji. W kościele tym znajduje się wiele interesujących i cennych zabytków. Wystarczy wspomnieć obraz „Św. Mikołaja” K. Mołodzińskiego lub obraz „Matki Bożej Pocieszenia” z drugiej połowy XV wieku.

Szybkie tempo współczesnego życia, zanieczyszczenie środowiska naturalnego, pożary, wszystko to sprawia że liczba tych pięknych drewnianych budowli z roku na rok maleje. Nakłada to na nas obowiązek troski, opieki i konserwacji, by zachować dla przyszłych pokoleń w możliwie w jak najlepszym stanie ten cenny przykład sakralnej architektury drewnianej, niegdyś tak typowej dla Małopolski.

³⁸ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi...*, s. 564.

³⁹ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rkp. AV 54: *Akta Wizytacyjne Dekanatu Proszowice*, 1783, k. 57.



1. Kościół św. Mikołaja w Czulicach.
Fot. A. Zaręba.



2. Ołtarz główny, kościół św. Mikołaja
w Czulicach. Fot. R. Bogacz.



3. Wnętrze kościoła św. Mikołaja w Czulicach. Fot. K. Karolczyk.



4. Ambona, kościół św. Mikołaja w Czulicach. Fot. R. Bogacz.